

„Kalendarz” Dullesa

Jak sekretarz stanu USA próbuje odsunąć spotkanie przedstawicieli czterech mocarstw

NOWY JORK (PAP). — 5 bm. odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa, na której sekretarz stanu USA, Dulles, złożył oświadczenie w związku z 6 rocznicą podpisania paktu północno-atlantycznego.

Dulles z zachwytem mówił o tym agresywnym bloku militarnym.

Na pytanie, czy możliwe jest zwołanie w czerwcu br. oficjalnej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w San Francisco, Dulles odpowiedział, iż — jego zdaniem — jest to mało prawdopodobne.

Zapytany, kiedy może się odbyć konferencja czterech mocarstw, Dulles przedstawił swego rodzaju kalendarz, według którego — zgodnie z wolą kierujących USA — powinny się rozstrzygać wydarzenia.

Zaznaczył on, że Waszyngton liczy na zakończenie ratyfikacji układów paryskich w końcu kwietnia lub w pierwszej połowie maja. Następnie odbędzie się sesja Rady NATO (bloku północno-atlantycznego), na której ministrowie spraw zagranicznych uzgodnią poglądy na temat konferencji czterech mocarstw.

Zdaniem Dullesa, rada NATO omówi porządek dzienny, termin i miejsce zwołania konferencji czterech mocarstw, po czym należy dokonać wymiany poglądów między mocarstwami zachodnimi a ZSRR w sprawie konferencji, a zwłaszcza jej porządku dziennego, terminu i miejsca.

Po naszkicowaniu tej przewle-

kłej procedury, jawnie zmierzającej do opóźnienia terminu zwołania konferencji, Dulles oświadczył, iż oświadczenie nie ustosunkowuje się optymistycznie do możliwości osiągnięcia w najważniejszych zagadnieniach doniosłych porozumień ze Związkiem Radzieckim. Zaznaczył on jednak, że rezultatem najnowszych wydarzeń będzie być może traktat austriacki.

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, czwartek 7 kwietnia 1955 r. Nr 83 (497)

Cały naród popiera uchwały Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju

Gorąco popierają mieszkańcy miast i wsi uchwały III Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju. Na licznych wiecach i zebraniach tysiące ludzi pracy i młodzieży postanawiają czynnie wszystko, aby akcja zbierania podpisów pod apelem wiedeńskim Biura Światowej Rady Pokoju, domagającym się zaprzestania produkcji broni atomowej i zniszczenia jej zapasów, stała się potężną manifestacją w obronie pokoju, jeszcze jednym przejawem siły i zwartości narodu polskiego.

W OPOLU

Wielki wiec z udziałem uczestnika III Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju, prof. Karola Różyckiego odbył się w ogromnej hali sportowej „Budowlanych” w Opolu. Mieszkańcy Opolszczyzny, po zapoznaniu się z przebiegiem i uchwałami kongresu, w rezolucji wyrazili swą zdecydowaną wolę walki przeciwko przygotowaniu do wojny atomowej oraz postanowili wziąć jak najszerszy udział w akcji zbierania podpisów pod apelem wiedeńskim.

Jednymyślnie żądanie narodów zaprzestania produkcji broni masowej zagłady poparli również młodzież Opola, która w liczbie ponad 8 tys. zebrała się na wiecu, zorganizowanym na Placu Armii Czerwonej.

W GDAŃSKU

Gorąco poparli uchwały Kongresu Pokoju studenci wszystkich wyższych uczelni Gdańska. Podczas wiecu, który odbył się na wielkim dziedzińcu przed gmachem politechniki, postanowiono przesłać list do studentów Uniwersytetu Wiedeńskiego.

„Wiedeńska sesja Biura Światowej Rady Pokoju, która obradowała w Waszym pięknym mieście, wyśtosiwała apel do wszystkich ludzi na całym świecie — czytamy w liście studentów gdańskich. Wierzymy, że pod apelem tym nie zabraknie i Waszych podpisów. Zasyłamy Wam życzenia owocnej pracy i nauki”.

W WARSZAWIE

Około tysiąca chłopców i dziewcząt śródmiejskiej dzielnicy stolicy zmanifestowało na wiecu swą gorącą poparcie dla uchwał Kongresu. W wiecu uczestniczyli gorąco witani — przedstawiciele komitetu przygotowawczego V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów — Luigi Ficcademanti.

Zebrani uchwalili tekst listu do młodzieży czechosłowackiej z dzielnicy Nowe Miasto w Pradze.

Mianowanie austriackiej delegacji rządowej udającej się do Moskwy

WIEN (PAP). — 5 bm. rząd austriacki mianował członków delegacji rządowej, która uda się 11 kwietnia do Moskwy w celu przeprowadzenia oficjalnych rozmów z rządem radzieckim.

Na czele delegacji stoi kanclerz federalny Raab. W jej skład wchodzi wicekanclerz Schaerf, austriacki minister spraw zagranicznych Figl i sekretarz stanu Kreisky.

Próba presji

LONDYN (PAP). — W związku ze zbliżającym się wyjazdem austriackiej delegacji rządowej do Moskwy, wysocy komisarze Wielkiej Brytanii, USA i Francji w Austrii złożyli na ręce austriackiego kanclerza federalnego Raaba wspólną deklarację dotyczącą kwestii austriackiej.

Jak wynika z tekstu deklaracji, celem jej jest wywarcie na rząd austriacki presji w przeddzień wyjazdu delegacji do Moskwy, aby przeskodzić mu w osiągnięciu pozytywnych rezultatów w rozmowach moskiewskich oraz ograniczyć wizytę Raaba w Moskwie wyłącznie do „wyjaśnienia stanowiska rządu radzieckiego w sprawie austriackiej”.

ZE SWIATA

LONDYN. — Ogłoszono tu o oficjalny komunikat, który stwierdza, że rano, dnia 6 bm., królowa przyjęła na audiencji Anthony Edena i powierzyła mu stanowiska premiera.

BAGDAD. — W związku z podpisaniem układu brytyjsko-irackiego, rząd Nuri Saïda wprowadził w Iraku stan wyjątkowy. Jak wiadomo, nowy układ przewiduje wprowadzenie angielskiej kontroli wojskowej nad Irakiem zwłaszcza nad jego armią, co wywołuje powszechne oburzenie w kraju.

TEHERAN. — General Zاهدi ustąpił ze stanowiska premiera Iraku irańskiego. Przyczyną jest — jest „zły stan zdrowia”. Nowym premierem został mianowany dotychczasowy minister dworu — Hussein Ala.

BRUKSELA. — 6. IV. senat belgijski zatwierdził 142 głosami przeciwko 2 układy paryskie przewidujące remilitaryzację Niemiec zachodnich.

DZAKARTA. — 5 kwietnia prasa indonezyjska opublikowała oświadczenie ministra spraw za-

granicznych Indonezji, Sunardjo. Sunardjo stwierdził, iż rząd indonezyjski postanowił uznać de facto Wietnamską Republikę Demokratyczną, jak również południowy Wietnam, Laos i Kambodżę. Uznanie tych państw de jure — powiedział Sunardjo — będzie zależało od wyników wyborów w tych państwach.

NOWY JORK. — 6 bm. dokonano tu dwóch zuchwałych rabunków. 6 gangsterów uzbrojonych w pistolety maszynowe i bryle bawiło w Chase Manhattan Bank 350.000 dolarów w gotówce. W tym samym czasie 3 gangsterów obrabowało skien jubilerski, zabierając biżuterię wartości 100.000 dolarów.

KABUL. — Rząd USA, Anglii i Turcji przekazały rządowi Afganistanu jednorazowe noty protestacyjne przeciw demonstracji, która odbyła się w ubiegłym tygodniu przed gmachem ambasady Pakistanu w Kabulu (stolica Afganistanu).

KARACZI. — Na terytorium plemion Mohmandów w Pakistanie doszło do starć między Puszunami a wojskami pakistańskimi. W starciach po stronie wojsk pakistańskich brało udział lotnictwo. Wodzowie plemion Mohmandów złożyli protest przeciw tym działaniom na ich terytorium.

Sesja PAN zakończyła obrady

WARSZAWA (PAP). — 6 bm. sesja naukowa Polskiej Akademii Nauk, poświęcona problemowi bezpieczeństwa zbiorowego w Europie zakończyła 4-dniowe obrady. Ostatni dzień sesji poświęcony był omówieniu zagadnienia: bezpieczeństwo Europy — a sprawa Niemiec. Referat wygłoszony na ten temat opracowali profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego — A. Klafkowski i W. Morawiecki.

W konkluzji referencji wskazano, że propozycje radzieckie, dotyczące systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie ułatwiają rozwiązanie problemu niemieckiego. Zrealizowanie tych propozycji pozwoliłoby kres rozbięciu Europy na przeciwnie ugrupowania, przynaloby równoprawne miejsce w systemie bezpieczeństwa państw niemieckim, uniemożliwiając jednocześnie odrodzenie militarizmu niemieckiego.

Wyniki „piłkarskiego totalizatora“

5 osób zgadło i wygrało po 44 tys. złotych

PKOl. ogłosił wyniki konkursu piłkarskiego na odgadnięcie rezultatów spotkań ligowych w dn. 3 kwietnia. Wśród 367.358 ważnych kuponów, kupony bezbłędne nadeszły:

Hubert Januszewicz z Elbląga, Jan Kmiecik z Warszawy, Marian Kusz z Łodzi, Piotr Lipa z Olsztyna, Andrzej Ponięcki z Hajnówki, którzy otrzymują zgodnie z regulaminem premie w wysokości po 44.282 zł 96 gr. Kuponów z jednym błędem nadeszło 64 sztuk. Premia za te kupony wypada po 2.296 zł.

Eksplodzia na ulicy Czystej Pijany „fabrykant“ bimbru omal nie spalił całego domu

Władysław Baranowski zamieszkał w swoim mieszkaniu przy ul. Czystej nr 25 urządzenie do produkcji bimbru. Od pewnego czasu „fabryka” funkcjonowała znakomicie, a liczni odbiorcy zapewniali dalszą fabrykację tego „zyciodajnego płynu”.

Nie wiadomo jak długo byłby Baranowski uprawiał swój nielegalny proceder, gdyby nie wypadek, jaki miały miejsce onegdajszego nocy.

W czasie gotowania alkoholu coś widocznie zepsuło się w urządzeniach bimbru — nastąpiła potężna eksplozja. Mieszkanie fabrykanta bimbru stanęło

Ruszają w pole



Traktory POM w Bednie stoją już w pełnym „pogotowiu bojowym”. Za chwilę wyruszą w pole. Rozpoczyna się kampania wiosenno-siewna...

Z lewej strony na niewysokim nasypie gromadzą się ludzie. Kierownictwo POM w Bednie (pow. kutnowski) oraz zaproszeni goście. Żony i matki traktorzystów, brygadzystów i mechaników.

Po chwili przez megafony rozlegają się słowa dyrektora POM, żegnającego swoich pracowników. Szczególnie serdecznie dziękuję — z odległości notuję te nazwiska — monterowi Czesławowi Michałakowi, elektrykowi Henrykowi Sobczykowi, brygadzie traktorowemu Stanisławowi Wileczkowi, traktorzystom: Julianowi Jędrzejczykowi i Henrykowi Kaczorowskiemu — za ich ofiarność i trud w pracach przygotowawczych.

W specjalnych słowach wyraża podziękowanie żołnierzom jednostki wojskowej, którzy samodzielnie zaopiekowali swoją pomoc techniczną.

— Wyruszenie w pole — powiedział m. in. dyrektor POM do traktorzystów — by rozpocząć tegoroczny Siew Pokoju. Pamiętajcie, że od jakości waszej pracy zależy, czy ziemia na leżące do dziesiątków spółdzielni produkcyjnych i selek indywiduálních chłopów w powiecie kutnowskim będą należycie uprawione, czy żyźne ziemię kutnowskie dadzą oczekiwane plony...

Potem rozlega się gwizdek, który jest rozkazem. Ustawione dotychczas rzędem świeżo pomalowane traktory i samochody z przyczepami ruszają do połącznej defilady. Wskazują mi traktorzystę Jana Marfofela, który zobowiązał się przejechać na swoim „Ursusie” 8000 godzin bez kapitalnego remontu, Feliksa Celacha, który zobowiązał się przejechać na „Zetorze” 6200 godzin oraz kierowcę Józefa Cichockiego, który zamierza „wyciągnąć” na swojej ciężarówce 150.000 km bez kapitalnego remontu (przejechał już ponad 90.000 km).

Pustoszcie dziedzińce POM. Traktorzyści wyruszyli na kampanię wiosenno-siewną. Drodzy przyjaciele z POM w

60 wnuków opłakiwało śmierć 130-letniej babki

W mieście Tabarka (Tunis) zmarła najstarsza obywatelka Tunisu — 130-letnia Aisza Bent Smail. Pozostawiła ona przeszło 60 wnuków, z których większość ma już także wnuki.

Czyn 1-majowy robotników łódzkich

Wzmacniamy siły kraju i obozu pokoju

Z każdym dniem coraz więcej zakładów fabryk w Łodzi i województwie przystępuje do Czynu 1-majowego. Na masowkach robotnicy podejmują zobowiązania pod hasłem: „Nasza codzienna praca pomnażamy siły kraju i obozu pokoju”.

W ZPB IM. MARCHLEWSKIEGO

Dzięki zobowiązaniom pracowników przedalini cienkoprodnej wykonują plan II kwartału dwa dni przed terminem,

zwiększą wyprzęd i zaoszczędzą 633 kg surowca oraz poprawią jakość przędzy. W przedalini średnioprzędnej pracownicy zobowiązali się wyprodukować ponad plan II kwartału 40 tys. kg przędzy, zaoszczędzić 10.500 kg surowca oraz podnieść o 1,5 proc. ilość przędzy I gatunku. W przedalini odpadkowej pracownicy wyprodukują ponad plan 15.081 kg przędzy, podniosą jakość przędzy oraz zmniejszą zużycie artykułów technicznych.

Tkalcia wyprodukuje ponad plan 176.300 m tkanin oraz zmniejszy o 0,3 proc. odpady. Wykończalnica wykona ponad plan 288.300 m tkanin, podniesie jakość, obniży zużycie chemikaliów na sumę 60.000 zł.

Zobowiązania poszczególnych oddziałów ZPB im. Marchlewskiego zostały poparte czynnym produkcyjnym personelem inżynieryjno-technicznym. I tak np. na 9 maszynach obrabkowych przedalini średnioprzędnej zostaną założone aparaty rozciągowe oraz wrzeciona nowoczesnej konstrukcji. Na samoprzających wózkowych zostanie opracowana nowa metoda skracania niedoprzędu, która pozwoli wyeliminować jedną fazę produkcji.

W ŁÓDZKICH ZAKŁADACH CEWEK PRZEDALNICZYCH

zakłaga zobowiązała się m. in. podnieść dzienną produkcję o kilkaset cewek. Pracownicy oddziału przygotowawczego skroją i zetną w każdym miesiącu papier, potrzebny dla tej dodatkowej produkcji i obniżą odpady o 1 proc.

ZAKŁADY IM. KOMUNY PARYSKIEJ W RADOMSKU

wyprodukują ponad plan 143.842 kg wszelkiego rodzaju wyrobów jak: liny, widły, gwoździe, wkrećki, drut, siatki oraz sprężyny. Jednocześnie za loga skróci termin wykonania planu półrocznego. (wit)

Pierwszą w br. umowę zakładową zawarli włóknarze

W dniu 6 bm. została podpisana na pierwszą w tym roku umowa zakładowa w branży przemysłu włókienniczego.

Umowę o szybsze i lepsze wykonanie zadań produkcyjnych na rok 1955 oraz podniesienie warunków socjalnych i bytowych załogi podpisali przedstawiciele dyrekcji i załogi Południowo-Łódzkich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego. Jednocześnie wieczorem do podpisywania umów zakładowych przystąpiły i inne zakłady przemysłu włókienniczego. (wy)

Przed kampanią 16 i 17 kwietnia

Aktywiści Frontu Narodowego postanowili szeroko propagować wśród mieszkańców Łodzi znaczenie podpisów pod Apelem Wiedeńskim

Wczoraj odbyło się rozszerzone plenarne zebranie Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, poświęcone akcji przygotowawczej do zbierania podpisów pod apelem wiedeńskim.

Referat na temat sytuacji w polityce międzynarodowej, wygłosił przewodniczący LKFN, rektor PL — prof. Klimek. Podkreślił on, że naród polski i mas ludowe całego świata zajęły słuszną postawę wobec atomowego szantażu. Odpowiedzią dla imperialistów są setki milionów podpisów zebranych już na całym świecie pod apelem wiedeńskim. Te podpisy są manifestacją zdecydowania, bojowości i aktywności mas ludowych i ich wiary we własne siły.

W Łodzi przebieg dotychczas odbytych zebrań — mówił dalej rektor Klimek — i wypowiedzi ich uczestników, świadczą, że sprawa pokoju i przyjaźni współpracy między narodami jest bliska i droga mieszkańcom naszego miasta. Trzeba, by w toku dalszej kampanii aktywiści Frontu Narodowego dotarli z uchwałami Światowej Rady Pokoju do wszystkich mieszkańców naszego miasta, by wyjaśnili wszelkie mogące jeszcze istnieć wątpliwości — tak, aby każdy, kto położy swój podpis pod apelem wiedeńskim, uczynił to z pełną świadomością znaczenia akcji zbierania podpisów.

W dalszym ciągu zebrania wiceprzewodniczący LKFN, oo. Górkowski, zapoznał uczestników ze szczegółowym planem kampanii propagandowej przed wia-

kim Plebiscytem Pokoju, wyznaczonym na dni 16 i 17 kwietnia. Następnie wobec zdekompletowania prezydium LKFN, na micy sce dotychczasowego wiceprzewodniczącego, ob. Tadeusza Danilowicza, który został przeniesiony do Warszawy, zebrani postanowili dokooptować sekretarza KL PZPR, ob. Hieronima Rejnika.

SPORT

W SZCZECINIE REMIS

W Szczecinie reprezentacja bokserska Rumunii zremisowała z młodzieżowym zespołem Polski 10:10. W ramach meczu doszło do pojedyńku w wadze półśredniej pomiędzy Jordache (R) a rewalacją mistrzostw Polski — łodzianinem Guzińskim. Tym razem Guziński całkowicie zawiódł; „prze spał” 2 rundy, a gdy w III zyskał przewagę — było już za późno na odrobienie punktów.

W pozostałych walkach zasługują na wyróżnienie: niespodziewane zwycięstwo Caputy nad Vacaru (R) oraz porażka Wojciechowskiego z Bovarem (R).

PIERWSZY DZIEŃ TURNIEJU FIFA

We Włoszech rozpoczął się piłkarski turniej juniorów o puchar FIFA. Polska nie grała w pierwszym dniu. Zawodnicy korzystając z wolnego terminu zwiedzili Florencję, a po południu byli obecni na meczu Austria — Belgia, wygranym przez Belgów 3:2 (2:1). Oto wyniki pozostałych spotkań: Rumunia — Francja 1:0, Węgry — Luksemburg 5:1, Jugosławia — Turcja 1:0. Dzisiaj w Pizze Polska gra z Irlandią.

Stefan Litauer

Dymisja pana z cygarem

Churchill ukończył w końcu zeszłego roku osiemdziesiątkę, a pełnienie w tak sędziwym wieku funkcji premiera nie jest rzeczą prostą. Churchill złożył na ręce królowej swoją dymisję, która dymisję tę przyjęła, a na opróżniony fotel premiera powołała Edena.

Nie ulega wątpliwości, że sędziwy wiek i zły stan zdrowia wpłynęły na tę decyzję. Wszak niedawno dowiedzieliśmy się, że w czerwcu 1953 r. wskutek sklerotycznego wylewu do mózgu, Churchill stracił na parę dni zdolność mowy. Zabiegi lekarzy postawiły go na nogi. Ale skleroza zaczęła się odbijać na działalności politycznej Churchilla, co parokrotnie dało się odczuć w znak.

Przykładem tego było nieobliczalne wystąpienie Churchilla przed parą miesiącami w jego okręgu wyborczym, gdy ujawnił, że w maju 1945 r., przed ostateczną kapitulacją hitlerowskich sił zbrojnych wystosował do Montgomery'ego polecenie, aby odbierana Niemcom broń została w Niemczech zmagazynowana na wypadek, gdyby rząd brytyjski uznał za właściwe uzbroić Niemców z powrotem dla wspólnej walki przeciwko Związkowi Radzieckiemu, z którym W. Brytania była wówczas związana formalnym sojuszem i braterstwem broni wspólnej walki przeciwko Hitlerowi.

To kompromitujące wyznanie Churchilla wywarło na opinię brytyjską jak najgorsze wrażenie. Nawet konserwatywny „Times” potępił premiera, uznając jego wystąpienie za nazbyt nieogłębłą szczerość.

W czasie niedawnej debaty w Izbie Gmin w sprawie korespondencji Churchilla z Molotowem na temat zamierzonego latem zeszłego roku spotkania z Malenkowem argumentacja Churchilla co do zajęcia przez niego ostatecznie negatywnego stanowiska pozbawiona była logiki. Wreszcie, jego wystąpienie o obronie użycia tak przecięt dla Wyp. Brytyjskich groźnej, broni termojądrowej, które wywołało nową historię atomową na Zachodzie, dowodziło, że Churchill zabrakł w polityce międzynarodowej na bezdroża.

Ustąpienie Churchilla ma nie-

wątpliwie związek z problemem zbliżających się wyborów do parlamentu. Kierownictwo partii konserwatywnej pragnęło wykreślić związanie ze sprawą Bena wewnętrzną rozbić partii labourzystów i odbyć jak najprędzej, prawdopodobnie w końcu maja br. nowe wybory, licząc, że dadzą one zwycięstwo konserwatystom. Do decyzji tej skłaniał rząd również zarysowująca się ostatnio depresja gospodarcza. Lepiej odbyć wybory, dopóki mająca koniunktura daje jeszcze jakieś korzyści. Ale pójsz do nowych wyborów z Churchillem jako przywódcą, który jest dla znacznej części wyborców przestarzałym rekwizytem — mogłoby narazić konserwatystów na przegranie wyborów. Stąd nacisk na Churchi-



Ostatnia zabawa Churchilla jako premiera.

(rys. Hans)

la, aby ustąpił już teraz i przekazał kampanię wyborczą Edenowi.

Ze sceny polityki brytyjskiej ustępuje człowiek, który w ciągu 40 lat był typowym przedstawicielem rządzącej klasy imperialistów angielskich.

Winston Churchill nie grzeszył jako polityk, zbytkiem odpowiedzialności i powagi. Nie jedno w życiu robił „na pokaz”, dla zdobycia popularności. Eks-trawagancja cechuje jego sposób ubierania się: kłubił się on w fantazyjnych kapeluszach, a w okresie drugiej wojny światowej często ukazywał się w dzień, nawet na posiedzeniach gabinetu, w specjalnym stroju na wzór obcisłej piżamy, w jaką ubierał się, gdy w czasie nocnych nalotów bombowych schodził do schronu. No i, oczywiście cygaro...

Ironią losu jest, że ten człowiek, który zawsze pozował i tak dbał o popularność, odchodzi w chwili, gdy strajk gazet londyńskich pozbawia ten krok rozgłosu w Anglii.

W ostatnich latach Churchill usiłował pozować na anioła pokoju, wmawiając Anglikom, że on jedyny potrafi doprowadzić do porozumienia ze Związkiem Radzieckim.

Ad fakty przeczyły tej pozie Churchilla. Wszak nie kto inny jak Churchill w swoim przemówieniu w 1946 r. w Fulton w Ameryce pierwszy rzucił hasło antyatlantyckiej krucjaty przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Churchill dał się również poznać jako zwolennik bomby wodorowej, która ostatnio ze starczą zawziętością potrafiła. Zaś najbardziej niebezpiecznymi dla pokoju świata były powojenne wystąpienia Churchilla, nawołujące do wskrzeszenia niemieckiego militarysty, który stał się kamieniem węgielnym churchillowskich planów w polityce zagranicznej.

Churchill był wyznawcą skrajnego imperializmu w polityce brytyjskiej. Churchill przeciwstawiał się zdecydowanie niepodległości Indii, oświadczając, że „nie ma zamiaru stać się grabieżem brytyjskiego imperium”. Ostatni zaś okres jego rządów upamiętnił się w opinii publicznej całego świata bezlitosną, krwawą akcją pacyfikacyjną na Malajach i w Kenii.

W polityce wewnętrznej W. Brytanii era Churchilla oznacza ekspansję brytyjskich mas pracujących przez monopolistyczny kapitał. Będąc typowym przedstawicielem reakcyjnej aristokracji angielskiej, związanej organicznie z potężnymi monopolami brytyjskimi, popierał politykę zamrażania płac robotniczych dla osiągnięcia przez monopolistów maksymalnych zysków.

Koniec ery Churchilla nie oznacza końca ery rządów konserwatywnych w W. Brytanii. A polityka Edena nie będzie zapewne różniła się od polityki Churchilla. Nie ulega jednak wątpliwości, że z odejściem Churchilla rządząca sfera konserwatystów angielskich traci swojego najbardziej typowego przedstawiciela, tracą przywódcę, który urastał do znaczenia symbolu.

nie czynił on wszystko, co było w jego mocy, by chronić kontrewolucjonistów wbrew wycieczkom Komitetu Centralnego w sprawie ich unieszkodliwiania.

Po przejściu do Komitetu Centralnego w 1953 roku nadążywał swego stanowiska kierownik ka wydziału organizacyjnego w KC do podejmowania walki przeciwko związaniu towarzyszy w KC i rozwinięciu aktywnej działalności dla spowodowania rozłamu w partii. Począwszy od IV Plenum Komitetu Centralnego Partii aż do chwili obecnej Zao Szu-szihi nigdy nie okazał oznak skrupuły i również działał z uporem mającym pozycję atakowania partii.

Działalność antypartyjnego ugrupowania Kao Kanga i Zao Szu-szihi stanowi odbicie coraz bardziej skomplikowanej i coraz ostrzejszej walki klasowej w Chinach.

Nasi wrogowie zdają sobie do brze sprawę, że dopóki KP Chin zjednoczona jak monolit buduje socjalizm — wszelkie ich ataki skazane są nieuchronnie na całkowite fiasko. Wobec tego wrogowie będą uciekać się do najrozmaitszych chwytów, aby sprobać zniszczyć naszą partię. Pokładają oni swe największe nadzieje w tym, że Komunistyczna Partia Chin może ulec rozbiściu i degeneracji.

Również w przyszłości zaś nie mogą wypadki podobne do tych, które wydarzyły się w związku z utworzeniem antypartyjnego ugrupowania Kao Kanga i Zao Szu-szihi. Wobec tego ścisła realizacja uchwał IV Plenum Komitetu Centralnego Partii w sprawie umocnienia, zwartości i jednności partii oraz zwalczania wszelkich deklaracji lub aktów zagrażających jednności partii, jest nie tylko zadaniem obecnej chwili, lecz długofalowym zadaniem całej partii.

Walka z antypartyjnym ugrupowaniem Kao Kanga i Zao Szu-szihi wykazuje w dobitny sposób, że partia musi niezłomnie przestrzegać zasady kolektynego kierownictwa, konsekwentnie rozwijać demokrację wewnątrzpartyjną oraz wzmacniać krytykę i samokrytykę w tonie partii.

Z rezolucji KP Chin w sprawie antypartyjnego spisku Kao-Kanga i Zao Szu-sziha

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin ogłosiła rezolucję w sprawie antypartyjnego ugrupowania Kao Kanga i Zao Szu-sziha, uchwaloną 31 marca br. przez Ogólnokrajową Konferencję KP Chin. Rezolucja głosi m. in.:

Począwszy od 1949 r. Kao Kang uprawiał konspiracyjną działalność zmierzającą do zdobycia kierowniczej władzy w partii i w państwie. Szerzył on w Chinach północno-wschodnich i innych częściach kraju liczne pogłoski oszczerzające Komitet Centralny partii jak również podjął działalność zmierzającą do spowodowania rozłamu w partii i w toku tej działalności utworzył swą własną frakcję antypartyjną. Antypartyjna frakcja Kao Kanga podważała solidarność i jednność partii oraz usiłowała uczynić z terenu Chin północno-wschodnich niezależne królestwo Kao Kanga. Po przejściu do pracy w organach centralnych w roku 1953 usiłował on namówić członków partii w szeregu armii, by poparli jego spisek przeciwko Komitetowi Centralnemu partii. W tym celu wysunął on niedorzeczna „teoria”, jakoby nasza partia składała się z dwóch partii — jednej tzw. „partii bez rewolucyjnych i armii” i drugiej tzw. „partii blawych obszarów”. „Teoria” ta głosiła, że twórcą partii była armia. On sam twierdził, że reprezentuje tzw. „partię bez rewolucyjnych i armii” i że powinien posiadać najwyższą władzę, że Komitet Centralny partii i rząd należy wobec tego zreorganizować zgodnie z jego planem i że powinien on być na razie sekretarzem generalnym lub wiceprzewodniczącym KP partii oraz premierem Rady Państwa. Gdy IV Plenum Komitetu Centralnego Partii udzieliło poważnego ostrzeżenia elementom antypartyjnym, Kao Kang popełnił samobójstwo.

Zao Szu-szihi był głównym sprzymierzeńcem Kao Kanga w jego spiskowej działalności antypartyjnej. Pełniąc swe funkcje w Chinach wschodnich, starał się on przeforsować prawicową politykę kapitałową wobec kapitalistów, obszarników i bogatych chłopów. Jednocześnie

Z kraju

NOWE WĘGLARKI

W Zakładach Przemysłu Metalowego im. M. Nowotki w Zielonej Górze wyprodukowano prototyp nowej polskiej węglarki czterosiowej. Nowowyprowadzony model posiada nośność 60 ton.

Nowością przy budowie węglarki jest zastosowanie specjalnych wózków pod wagon oraz użycie przy podwoziach wysokogatunkowej wtryskowej stali.

Obecnie prototyp nowej węglarki przechodzi próby eksploatacyjne na PKP.

RZĘBA Z 60-TONOWEGO BLOKU GRANITU

5 bm. na bocznice stacji Warszawa — Główna Towarowa nadziedził niedodany transport. Na specjalnie przygotowanych wagonach — lorach robotnicy kamieniołomów w Szklarskiej Porębie przeszli wielki blok granitowy o wymiarach 5 x 2 x 2,5 m. waży 60 ton. Blok ten przeznaczony jest na jedną z rzeźb, które staną się mają przed Pałacem Kultury i Nauki im. J. Stalina.

W najbliższych dniach spodziewane jest nadejście drugiego takiego samego bloku granitowego.

ŁÓDZIE WIOSŁARSKIE Z CEDRU

Jedyna w kraju Wytwórnia Żeglarskiego i Wiosłarskiego Sprzętu Wyczynowego w Chojnicach na Pomorzu stale zwiększa walory techniczne łodzi wiosłowych i żaglowych, kajaków, skiffów, ślizgaczy, bojerów i innych produkowanych łodzi sportowych.

W br. wprowadzono np. szereg zmian w konstrukcji kajaków, dzięki czemu mają one lepszą linię opływową, a ponadto są znacznie lżejsze. Dużym ulepszeniem jest również wprowadzony ostatnio nowy sposób montowania tzw. listew odbijających. Obecnie są one całkowicie wpuszczane w burtę, co wpływa nie tylko na jakość techniczną kajaków, ale także na ich wygląd.

Ponadto w br. załoga wytwórni chojnickiej przy produkcji wszelkich rodzajów łodzi wiosłarskich używa importowanego cedru, zamiast stosowanych w ub. r. sklepek. Cedrowe łodzie są o wiele lżejsze oraz mają lepszy posilg na wodzie.

Wielki turniej

Zarząd Dzielnicy ZMP Śródmieście podaje do wiadomości, że dla uczczenia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń, który odbędzie się w Warszawie, organizuje „WIELKI TURNIEJ” gry w piłkę nożną, tenisa stołowego i siatkowego dla drużyn nieczłonków z terenu Łodzi.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela Zarząd Dzielnicy ZMP Śródmieście Łódź, ul. Wigury 4/6 do dnia 25.4.55 r. w godz. od 9 do 18.

Zi 500 na nr 19358 44821 51269 71549 108193 108229 113752 113753

„Łaźnia” podbiła stolicę

(Korespondencja z Warszawy)

„Bilety na „Łaźnię” W. Majakowskiego na wszystkie dni już wyczerpane”. Taki napis widnieje w holu kasowym Teatru Narodowego w Warszawie, gdzie występuje gościnnie zespół łódzkiego Państwowego Teatru Nowego. Bardzo wielu mieszkańców stolicy odchodzi zadowolonych od ośmienia kasy. Wśród nich są nawet tacy, którzy już od dawna starali się o bilety, bowiem wiadomość o przyjeździe Teatru Nowego wywołała w Warszawie wielkie zainteresowanie.

Już na pierwszym przedstawieniu publiczność warszawska zgłotowała zespołowi serdeczne przyjęcie potwierdzając raz jeszcze, że wystawienie tej trudnej sztuki przez młody ambitny zespół Teatru Nowego stanowi poważną osiągnięcie artystyczne. Po skończonym spektaklu kurtyna wiełokrotnie szła w górę, a artyści zbierali zaśluszone, gorące brawa.

Aktorów Janusza Kłosińskiego i Edwarda Wichurę zastąpił w garderobie na kilka minut przed rozpoczęciem drugiego przedstawienia. Serdecznie gratulowali im sukcesu.

— Na pierwszym przedstawieniu — mówi Kłosiński — czuliśmy się jak na premierze. Tę „premierową” atmosferę przeżyaliśmy, wiedząc jak wyrobiona i wymagająca jest warszawska publiczność. Nie wiedzieliśmy jak zostaniemy przyjęci. Ale naprawdę wszystkim przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Mieliśmy przy tym do pokonania dodatkowe trudności wynikające z tego, iż scena w Teatrze Narodowym jest znacznie większa niż u nas, co stwarza całkiem inne warunki sceniczne. Poza tym niestety nie ominęła nas grypa. Ale o chorowaniu w takich chwilach przecież nie może być mowy.

— Wyjazd do Warszawy — mówią obydwaj aktorzy — jest dla całego zespołu poważną próbą przed wyjazdem na gościnne występy do Związku Radzieckiego. Opinie te podziela również dyrektor teatru — Dejmek.

Głosy posłów z Łodzi

w czasie debaty nad budżetem

Stanisław Urbańczyk

Założę zakładów włókienniczych wiedzą, że każdy nowowuchwalony budżet zapewni im lepsze warunki socjalne oraz gwarantuje stałe i systematyczne polepszenie warunków pracy.

Z wielką dumą przyjmują robotnicy naszego miasta wiadomość o przewidywanym oddaniu w tym roku do eksploatacji dalszych obiektów w przemyśle lekkim, takich jak przedalnia w Fastach i Łodzi, tkalnie w Turku i Świerkowie. Mieszkańcy naszego miasta przyjmują z zadowoleniem wiadomość, że w tym roku zostanie ukończona budowa rurociągu Pilica — Łódź. Uruchomienie tego rurociągu pozwoli 350 tys. mieszkańców naszego miasta korzystać ze zdrowej wody.

Czy wykonanie w 1955 r. wielkich i odpowiedzialnych zadań przez nasz socjalistyczny przemysł jest możliwe? Stanowczo tak. Gwarancją tego jest ofiarny wysiłek mas pracujących uzbrojonych w oręż i hart naszej partii.

Klasa robotnicza i inteligencja pracująca Łodzi przyjmują przedstawiony budżet jako własny program budownictwa socjalizmu i zapewniają ofiarną pracą, nie szczędząc wysiłków, jego wykonanie.

Wanda Gościńska

Łódź — największy ośrodek klasy robotniczej, miasto włókiennicze — była specjalnie dyskryminowana przez kapitalistyczne rządy. Było to miasto-dziwolaż, niemal bez wodociągów, kanalizacji. Robotnicy wegetowali w antysanitarnych, najokropniejszych warunkach, w rozpadających się rudach.

Dziś miasto nasze szczyci się dużym obszarem zieleni, posiada bogatą sieć urządzeń socjalnych i kulturalnych.

Partia i władza ludowa stwarzają nam możliwości rozwoju. Realizacja jednak tych możliwości zależy przede wszystkim od nas samych, to jest od samej ludności i od władz terenowych, które realizują socjalistyczną przebudowę miasta.

Budżet naszego miasta na 1955 r. wzrasta o ponad 20 proc. w stosunku do uchwalonego przez Radę Narodową na rok 1954.

W największym stopniu wzrastają kredyty na kapitalne remonty budynków mieszkalnych i podłączenia wodociągowo-kanalizacyjne, na oświatę i wychowanie, na zdrowie i kulturę fizyczną.

W dalszym ciągu jednak Łódź odczuwa słaby nadzór ze strony rad narodowych w zakresie produkowania przez przemysł drobny asortymentów potrzebnych na zaspokojenie rynku miejscowego. Spółdzielczość pracy w 1954 r. nie wykonała zaplanowanej ilości odzieży dziecięcej oraz bielizny dla młodzieży. Uważam, że to trudności powinny być zlikwidowane przez Min. Przemysłu Lekkiego łącznie z Min. Handlu Wewnętrznego — jak najszybciej po tej sesji sejmowej.

Wykaz premii Pożyczki Narodowej wylosowanych 6 kwietnia

W piątym dniu ciągnięcia obli-gacji wyłaskowano sześciu węgłarkę miata przodownia nauki ogólnokształcącej szkoły nr 34 — Ludomira Bielecka.

Dwie główne wygrane, 10.000 zł i 5.000 zł, ona właśnie wyciągnęła z małego koła losowego.

Tak więc pozostały do wylosowania już tylko dwie premie po 10.000 zł.

A oto wykaz premii wylosowanych w dniu 6 bm.

Zi 10.000 na nr 523809	Zi 5.000 na nr 338943
Zi 1.000 na nr 61939 160179 275494	343604 384217 404638 466959 527732
804231 659795 672946 783776 785780	804981 819797 887044 887228
Zi 500 na nr 19358 44821 51269 71549 108193 108229 113752 113753	

113759 117783 117785 139987 156791 156795 219493 226566 242948 258016 272828 275498 281176 306054 343610 404631 434437 466595 518875 518879 523805 527735 535975 535976 563054 563057 588683 588690 604238 622226 647164 647170 648837 651443 651744 656759 659792 659798 672942 674102 692337 693359 706344 762257 775394 829335 887043 887049 887224 910578 920464 955862.

Zi 250 na nr 19359 34951 34953 51283 61935 71541 71542 71545 71550 74387 108224 113756 127709 139983 160172 168060 170685 214166 226562 226567 238868 242942 242950 244953 272824 272826 275496 281173 288182 308051 308059 330179 340351 340353 356944 356945 356948 370531 370533 377802 384215 400933 400938 404637 434433 434439 437937 466591 466983 466984 517518 530356 571958 571959 588684 588685 604236 642663 647165 648834 651448 656754 657726 665973 665975 665977 665 980 668012 670992 670994 674101 674108 689165 692331 692334 700415 702948 757023 762251 804999 814826 814830 819794 820954 829334 885044 885049 887047 897164 897169 899177 920463 920467 932481 932487 943914 955866 955868.

Ponadto wylosowano 1.083 premię po 150 zł.

radio

CZWARTEK, 7 KWIEŚNIA

12.15 Rosyjskie pieśni ludowe. 12.35 „Sportowy wieczór na start”. 13.10 „Swojskie melodii”. 13.30 „Bajki” Ignacego Krasińskiego. 14.10 Aud. dla dzieci młodszych. 15.00 Muzyka popularna. 15.40 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. ork. mandolinistów LRPR. 16.00 (L) Aud. słowno-muzyczna pt. „Wiosenne porządki”. 16.45 (L) Muzyka rozrywkowa z płyt. 16.55 (L) Rep. pt. „Z wizytą u mistrza dratwy”. 17.00 Audycja dla dzieci. 17.30 (L) „Runda z piosenką”. 17.50 (L) Łódzki dzień nik radiowy. 18.00 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. młodych zespołów rozrywkowych. 18.20 Koncert chóru rozgł. wrocławskiego. 18.40 Audycja oświatowa. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Audycja literacka. 19.40 „Poznajemy style muzyczne”. 20.30 Słuchowisko. 21.50 Wązanka melodii. 22.00 Muzyka poważna. 22.20 Aud. literacka. 22.40 Z naszych sal koncertowych.

W interesie konsumenta

Zacieśnić współpracę między handlem detalicznym i przemysłem

Pod koniec ub. roku wydane zostało wspólne zarządzenie ministerstw: Przemysłu Lekkiego i Handlu Wewnętrznego o bezpośrednim powiązaniu zakładów przemysłowych z przedsiębiorstwami handlu detalicznego.

Intencją tego zarządzenia było wykorzystanie doświadczenia sprzedawców sklepo-

wych, którzy przecież najlepiej orientują się w żądaniach klientów, celem wzbogacenia asortymentu produkcji szczególnie w dziedzinie konfekcji fabrycznej.

Przedsiębiorstwa detaliczne zostały upoważnione do zawierania bezpośrednich umów z fabrykami i zamawiania w nich dowolnych modeli i wzorów z zatwierdzonych kolekcji.

Z zarządzenia płynęła jeszcze dodatkowa korzyść: konfekcja mogła być dostarczona bezpośrednio z fabryk do sklepów na wieszakach a więc nie gnioła się i klient otrzymywał ją w stanie świeżym.

W ub. sobotę w Wydziale Handlu Prezydium RN m. Łódź, przy udziale przedstawicieli MPL, MHW, przedsiębiorstw przemysłu odzieżowego oraz handlu hurtowego i detalicznego, odbyła się konferencja, która miała ocenić wyniki praktycznej realizacji tego zarządzenia w Łodzi, w okresie ostatnich trzech miesięcy.

Okazało się w trakcie konferencji, że zarówno zakłady przemysłowe, jak i przedsiębiorstwa handlu detalicznego zrealizowały z tego zarządzenia tylko to, co było najłatwiejsze do przeprowadzenia a mianowicie: bezpośredni transport niektórych partii konfekcji z fabryk do sklepów.

Nowe mundury dla tramwajarzy

Łódzianie zauważyli z pewnością, że niektórzy konduktorzy noszą inne niż dotąd nakrycie głowy. Zamiast dawnych „maciejówek” mają czapki typu wojskowego z otokiem w kolorze bordo.

Zmiana umundurowania odbywa się nie tylko w Łodzi — tramwajarze wszystkich miast już wkrótce będą nosili jednolite stroje.

Jeśli chodzi o Łódź, część umundurowania (czapki dla mężczyzn i furażerki dla kobiet) otrzymała służba ruchu najdalej do maja. W nowe mundury natomiast będzie się zaopatrywał tramwajarzy stopniowo. (se)

Natomiast w najważniejszej części zarządzenia (wpływ handlu detalicznego na asortyment produkowanej odzieży) nie nie zrobiono. Wynika to z braku operatywności handlu detalicznego, a również z niechęci kierownictw fabryk do wprowadzenia nowych wzorów, co zwykle łączy się z poważnymi kłopotami jak opracowywanie nowych szablonów kroju, kalkulacji itp.

Nie będziemy się tu wdać w szczegóły, czy bardziej jest winien handel, który swoje życzenia formułuje w spótnym terminie — bo trzeba pamiętać, że fabryka na przestawienie produkcji potrzebuje nieraz kilku tygodni — czy też kierownictwa fabryk, które przeważnie powołują się na „obiektywne trudności”. Prawda jest, że te obiektywne trudności istnieją szczególnie, gdy chodzi o zapasy surowca, na pewno jednak przy dobrej woli obu stron, dałoby się wiele zrobić dla dobra klienta.

I dlatego Wydział Handlu powinien z większą niż dotąd uwagą śledzić rozwój bezpośrednich kontaktów fabryk z detalem. (les)

Gdzie oddamy 5 tys. izb przewidzianych planem na rok bieżący



Blok nr 110 przy ul. Franciszkańskiej „wyciągnięto” już pod dach. Dokonuje się ostatnich zabiegów — maluje wnętrza, suszy mieszkania. Już wkrótce wprowadzą się tu pierwsi lokatorzy...

Plan budownictwa łódzkiego na rok bieżący przewidywał wszystkie dotychczasowe, gdyż wynosił ok. 5.000 izb.

DBOR, która jest najpoważniejszym inwestorem, ma dostarczyć Łodzi 4276 izb, a Prezydium Rady Narodowej — 727 izb w tzw. „plombach”.

Jeśli idzie o budownictwo DBOR-owskie, na liczbę 4276 izb składa się 2658 izb przejętych planem z roku ubiegłego oraz 1618 izb w blokach, których budowę rozpoczęto i zakończy się w tym roku.

Oto gdzie staną nowe domy: Przy ul. Ciesielskiej wybuduje się 964 izb, przy ul. Wierzbowej — 433 izb, Obywatelskiej — 583, Zachodniej w pobliżu Limanowskiego — 550, Władcy Bytomskiej — 533, na Starym Mieście — 82, przy ul. Bucza — 164, Bolowników Gęta — 264, na Pl. 9 Maja — 237, przy ul. Marysińskiej — 158, Krawieckiej — 58 i Franciszkańskiej — 85.

Z zaplanowanej na ten rok ilości bloków ZBM oddało już do użytku dwa, a mianowicie blok nr 19 (112 izb) oraz blok nr 115c (44 izb).

Budownictwo rozproszone, czyli „plombowe”, którego inwestorem jest Prezydium Rady Narodowej, zostało zlokalizowane następująco:

Przy ul. Piotrkowskiej 269, Przedzalaniej 23, Wierzbowej 38, Przybyszewskiego 32, 10 Lutego 7 i Zarzewskiej 56.

Ponadto rozpoczęcie się budowę dwóch olbrzymich bloków (284 izb) przy ul. Długosza oraz bloku przy ul. Północnej 5 i Przybyszewskiego 46, które w tym roku wykona się w stanie surowym. (se)

Kary na handlarzy biletami kinowymi

Kolegium orzekające przy Prezydium DRN Łódź-Sródmieście rozpatrzyło kilkanaście spraw, dotyczących nielegalnego handlu biletami przed kinami łódzkimi. Oskarżonych ukarano pracami poprawczymi na okres od 1 do 3 miesięcy z jednoczesnym powiadomieniem odpowiednich zakładów pracy.

Sprawa jednego z niepoprawnych „handlarzy” znajdzie swój epilog w sądzie, gdyż wymierzono mu dotychczas kary pracy poprawczej nie odniosły skutku. (p)

Odpowiedzi REDAKCII

KONDUKTORKI: Czytacie nie uważnie gazetę. W sprawie Waszej stółki pisaliśmy na naszych łamach. Dyrekcja MPK wraz z radą zakładową wystąpiły do Min. Gosp. Komunalnej z prośbą o wyrażenie zgody na prowadzenie Oddz. Zaopatrzenia Robotn., w oparciu o który mogłaby funkcjonować stółka, wydając zdrowe i posilne obiady po cenie przystępnej. Oczekujemy waszych wiadomości, czy nastąpiła zmiana na lepsze. (3846)

A może lepiej uruchomić tam punkt usługowy

Pisaliśmy nie tak dawno w „Expressie”, że tzw. popularnie w Łodzi Grynach — dzielnica pomiędzy Widzewem a Stokami — pozbawiona jest całkowicie punktów usługowych.

Ostatnio zwołał się w tej dzielnicy lokal po prywatnym sklepie przy ul. Wilanowskiej 21. W Łodzi lokalami handlowymi dysponuje Wydział Handlu przy RN m. Łódź. Niestety, mimo, że MHD nie chce w tym lokalu uruchomić sklepu — pomieszczenie nie nadaje się do tego celu — Wydział Handlu nie zwalnia go dla celów przemysłowych. „My zmusimy MHD — mówi Wydział Handlu, żeby tam cokolwiek uruchomił. Choćby np. wypożyczalnię sprzętu”.

Wydział Handlu dba o swoje plany uruchomienia nowych sklepów. I słusznie. Ale przecież jest on jedną z agend Rady Narodowej i winien troszczyć się przede wszystkim o interesy mieszkańców.

Może by więc przy ul. Wilanowskiej 21 uruchomić taką placówkę, która w danej chwili jest najpotrzebniejsza — choćby np. warsztat szewski, którego brak odczuwają mieszkańcy tej dzielnicy. (wit)

Uwaga kandydaci na studia zaoczne PŁ

Termin przyjmowania zgłoszeń kandydatów ubiegających się o przyjęcie na I rok Studiów Zaocznych Politechniki Łódzkiej został przesunięty na dzień 15.4.1955 r.

Studia Zaoczne Politechniki Łódzkiej przyjmują kandydatów na Wydział Włókienniczy z obszaru całej Polski — na Wydział Mechaniczny z Łodzi oraz woj. łódzkiego — na Wydział Elektryczny z Łodzi i woj. łódzkiego. Zgłoszenia należy kierować za pośrednictwem zakładowych komisji rekrutacyjnych do Studium Zaocznego Politechniki Łódzkiej, Łódź, ul. Czerwona 3.

Czternaście świetlic rejonowych powstaje w Łodzi

Mieszkańcy przedmieść Łodzi, oddalonych od centrum w którym skupia się życie kulturalne, z radością powitają fakt, że szereg świetlic zakładowych udostępnionych zostaje obecnie dla najszerszego ogółu społeczeństwa.

Takich rejonowych świetlic uruchomionych będzie — dzięki inicjatywie Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej, a przy wydatnej pomocy Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych i Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego — 14.

W każdej z nowoutworzonych świetlic, dwa razy miesięcznie

odbywać się będą odczyty z dziedziny sztuki, literatury dawnej i współczesnej, filmu. Raz w miesiącu Związek Literatów urządzić będzie spotkania autorskie i również raz w miesiącu Filharmonia Łódzka zorganizuje w każdej dzielnicy koncert. Także i teatry łódzkie pójść ze swoim repertuarem do świetlic rejonowych, a muzea łódzkie urządzić będą wystawy ruchome.

Pogadanki, wycieczki zbiorowe, wieczory pieśni i tańca, dyskusje nad książkami, spotkania z artystami-plastykami, to dalsze formy umasowienia kultury na peryferiach naszej Łodzi.

Przy świetlicach funkcjonować będą rady świetlicowe, w których skład wejdą najaktywniejsi członkowie dzielnicowych Komitetów Frontu Narodowego, masowych organizacji, komitetów blokowych i komitetów rodzicielskich poszczególnych szkół.

A oto bliższe szczegóły: W ŚRÓDMIEŚCIU czynne będą świetlice Elektryczni przy ul. Juliana Tuwima 58 i w Zakładach im. Dubois przy ul. PKWN nr 32-34.

Na POLESIU: świetlica CBT przy ul. Andrzeja Struga 19-21 oraz Zakł. im. Reymonta przy ul. Łakowej 7-9.

W Dzielnicy STARIEMIEJSKIEJ w świetlicy Przeds. Budowlanego przy ul. Bystrzyckiej 7-9, oraz w Zakł. im. Fornalisk przy ul. St. Jaracza 68.

Z KOLUSZEK do Tomaszowa nie będzie kursował 10.4 pociąg odchodzący o godz. 14.26 oraz z Tomaszowa do Kolaszek odjeżdżający o godz. 17.02.

Z Łodzi Kaliskiej do Kutna, Torunia nie będzie w dn. 10.4 kursował pociąg odchodzący z Łodzi Kal. o godz. 3.48 i z Torunia odjeżdżający o godz. 8.05.

Odwołane pociągi w dn. 10 i 11 bm.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych przewidując w dniach 10 i 11 kwietnia zmniejszony ruch pasażerski w pociągach roboczych skasowała następujące pociągi:

Z Łodzi Kaliskiej do Łowicza nie będą kursowały w dniu 10.4 pociągi odchodzące z Łodzi o godz. 16.05 i 22.32, z Łowicza do Łodzi Kaliskiej o godz. 18.27. Z Łodzi Fabrycznej do Kolaszek nie będą kursowały 10 i 11 bm. pociągi odchodzące z Łodzi Fabr. o godz. 14.15 i z Kolaszek do Łodzi Fabr. o godz. 15.21.

Z Kolaszek do Tomaszowa nie będzie kursował 10.4 pociąg odchodzący o godz. 14.26 oraz z Tomaszowa do Kolaszek odjeżdżający o godz. 17.02.

Z Łodzi Kaliskiej do Kutna, Torunia nie będzie w dn. 10.4 kursował pociąg odchodzący z Łodzi Kal. o godz. 3.48 i z Torunia odjeżdżający o godz. 8.05.

Renowacja cennych zabytków w Łowiczu

W Łowiczu trwa dalsza odbudowa i rekonstrukcja wielkiego gmachu pomijonarskiego, w którym mieści się obecnie Muzeum Łowickie. W gmachu tym znajduje się dawna kaplica, zawierająca cenne freski. Prawdziwą ozdobą kaplicy jest późnobarokowa polichromia freskowa ze scenami figuralnymi. Polichromia stanowi dzieło malarza włoskiego z XVII wieku, Michała Anioła Palloniego.

W roku bieżącym kontynuowane będą na terenie dawnej kaplicy roboty murarskie. W roku przyszłym natomiast nastąpi renowacja wartościowych malowideł, które na razie zostały zabezpieczone. Renowacja dawnej kaplicy zostanie ukończona w r. 1957.

Reflektorem po ŁODZI



Od kilku tygodni przy ul. Nowomiejskiej obok parku stoi zepsuta mocno pochyłona latarnia. Należałoby pomyśleć o reparacji tej krzywej latarni, zagrażającej bezpieczeństwu przechodniów.

KOMPLET

Chcesz kupić farbę wodną cynober, musisz wziąć od razu pół tuzina innych kolorów, znajdujących się na palecie nr 10/6 firmy „Wars”. Szkoda, że nie dotarła się jeszcze brzości i pędzeli. Byłby komplet. (826)

Naszvm zdaniem

Uzasadniona troska

Dość długo nie mieliśmy możliwości oglądania nowych filmów polskich. Wreszcie ukazała się „Kariera”. Ale przecież na tym nie koniec. Już niedługo oddane zostaną prawdopodobnie do rozpowszechnienia dalsze filmy fabularne, mianowicie: „Opowieść atlantycka”, „Godziny nadziei” oraz w dalszej kolejności „Podhale w ogniu”, „Trzy przebrane” i „Irena, do domu”. Na razie więc na ilość polskich premier filmowych nie będziemy mogli narzekać. Co innego budzi jednak uzasadnione obawy.

Zróbmy prosty rachunek. Jak powszechnie wiadomo, filmów nie robi się w dwa tygodnie, tylko potrzeba do tego kilku miesięcy. Wszystkie plenery nakręca się zwykle w okresie wiosennym i letnim. Przygotowania techniczne do zdjęć i dobór aktorów zajmują również nieco czasu. Jeśli do tego dodamy, że CUK ma w swych planach nakręcenie w bieżącym roku 8 filmów fabularnych, posiadając będziemy większość danych do naszych obliczeń.

A teraz rozumowanie. Jeśli tak jest, to znaczy, że w tej chwili powinny w wytwórniach filmowych trwać gorączkowe prace nad przygotowaniem do nowych filmów. Tym bardziej, że czasu jest już niewiele, a wiosna zapowiada się bardzo pogodna.

Tymczasem dzieje się wprost odwrotnie. Do chwili obecnej do produkcji skierowano zaledwie dwa filmy, a to: „Zemsta” wg Fredy i „Sprawę pilota Maresza” wg Meissnera.

Atelier wrocławskie rozpoczęło wstępne prace nad „Syreną”. A gdzie reszta, co dzieje się z pozostałymi pięcioma filmami?

Koszty przestojów powstałych w wyniku nieoddania na czas filmów do produkcji wynoszą za jeden tylko miesiąc luty br. około 200 tys. zł. W ubiegłym roku rozpoczęto i przerwano pracę nad czterema polskimi filmami, których koszt pozwoliłby na pokrycie połowy kosztów całego nowego filmu lub wybudowanie domu o 40 izbach. Z jednej więc strony mówi się w filmie o obniżce kosztów własnych, a z drugiej wyrzuca się w błoto, a raczej pakuje w bezużyteczną taśmę setki tysięcy złotych.

Jesteśmy zgodni co do tego, że stworzenie dzieła filmowego to nie jest przystoiowy wypiek bułek. Na jego powstanie składa się szereg czynników i zawsze należy liczyć się z pomykami. Gdzieś jednak musi być granica.

Szereg danych do niniejszego felietonu zaczerpnąłem z gazetki ściennej rady zakładowej przy WFF. Bardzo mi się ta gazetka podobała. Jest ona wyrazem poczucia odpowiedzialności całej załogi za to, co się dzieje na terenie ich instytucji, a zarazem z troską sygnalizuje powstałe niedociągnięcia. Wydaje się zaś, że troska ta jest jak najbardziej uzasadniona.

Z. J. KOZŁOWICZ

